

Renzi podaje się do dymisji, opozycja wiwatuje

5 grudnia 2016

Premier Włoch Matteo Renzi, którego rząd przegrał w niedzielę referendum konstytucyjne, ogłosił, że podaje się do dymisji. Według sondażu exit poll przeciwko zmianom głosowało około 60% wyborców. Na razie przeliczono 95% kart do głosowania, ale władze już uznały swoją porażkę. Włoscy wyborcy odpowiedzieli tylko na jedno pytanie: o wprowadzenie zmian do konstytucji.

Reforma przyjęta z inicjatywy rządu Renziego zakładała przede wszystkim ograniczenie roli i kompetencji Senatu. Izba wyższa przekształciłaby się faktycznie w radę regionów, w której zasiadałoby 95 ich przedstawicieli, w tym 21 burmistrzów miast oraz pięciu senatorów mianowanych przez prezydenta na 7 lat. Obecnie w Senacie zasiada 315 osób. Renzi chciał też ograniczyć kompetencje tego organu, sprowadzając je do kwestii związanych z wprowadzaniem reform i zmian konstytucyjnych. Reforma konstytucyjna zakładała też podział kompetencji między ośrodkiem władzy a regionalnymi aparatami.

Matteo Renzi wiązał duże nadzieje z tym referendum. Przed głosowaniem wielokrotnie mówił, że jeśli Włosi zagłosują na „nie”, poda się do dymisji. Kiedy okazało się, że Włosi nie zgodzili się na proponowane przez rząd zmiany, Renzi poinformował o swojej dymisji. Jak dodał, w tym celu w poniedziałek po południu uda się do Pałacu Prezydenckiego. „Z instytucjonalną przyjaźnią i wielkim uśmiechem oraz uściskiem powitam mojego następcę, ktokolwiek nim będzie” – zapewnił. Jego zdaniem głosowanie było „wielkim świętem demokracji”. Premier stwierdził też, że jest szczęśliwy i dumny z Włoch. „Nie udało się nam. Otrzymaliśmy miliony głosów, które robią wrażenie, ale były niewystarczające. Biorę na siebie pełną odpowiedzialność za porażkę” – powiedział. „Kończy się

doświadczenie mojego rządu” – dodał. Matteo Renzi objął urząd premiera Włoch w lutym 2014 roku. Wcześniej był burmistrzem Florencji.

Opozycja apeluje o natychmiastowe rozpisanie przedterminowych wyborów. Lider Ligi Północnej Matteo Salvini podkreślił, że jest to „wielki dzień demokracji” i poinformował o gotowości stanie się poważną alternatywą dla ustępującego rządu.

Z kolei włoski komik, założyciel i lider Ruchu Pięciu Gwiazd Beppe Grillo uważa, że głównym zwycięzcą w tej sytuacji są Włosi. „1. Żegnaj, Renzi. 2. Włosi muszą zagłosować jak najszybciej. Najszybsza, realne i konkretna decyzja pójścia do urn, to głosowanie zgodne z prawem, które już obowiązuje” – napisał w swoim blogu.

Wiceprzewodniczący Izby Deputowanych Luigi Di Maio powiedział, że „dzisiaj przegrała kasta rządząca, jej дума”. „Od jutra rozpoczynamy prace nad „rządem 5 gwiazd” i zamierzamy zaangażować w nie wolnych ludzi, którzy chcą w tym uczestniczyć. Więcej jeden człowiek nie trzyma steru władzy, obywatele sami powinni kierować instytucjami władzy” – oświadczył polityk.

Źródło: pl.SputnikNews.com